

W VII-V wieku p.n.e. duża część Europy wschodniej znajdowała się pod bezpośrednim wpływem indoirañskich koczowników, którzy przybywszy z głębi Azji na kilkaset lat zadomowili się na stepach nadczarnomorskich. Byli to znani ze źródeł pisanych Scytowie. Na północ, w strefie lasostepu wykształcił się pod ich wpływem charakterystyczny model kulturowy, którego istotnym elementem są duże grody - wielohektarowe warownie. W latach 2016-2017, w Chotyńcu koło Radymna w powiecie jarosławskim, niedaleko obecnej granicy z Ukrainą, zweryfikowano chronologię istniejącego tu grodziska. Ustalono, że pochodzi ono właśnie z wczesnej epoki żelaza. Znalezione w trakcie wstępnych badań wykopaliskowych zabytki (charakterystyczne grociki do strzał, brązowe szpile i ceramika) bardzo jednoznacznie wiążą to stanowisko właśnie z leśnostepowym wariantem scytyjskiego kręgu kulturowego. Najciekawszym artefaktem okazała się duża, malowana grecka amfora na wino. Jest to pierwszy przypadek znalezienia naczynia antycznego (VII/VI wieku BC) na obecnych ziemiach polskich. Badania prowadzone w sąsiedztwie grodziska ujawniły co najmniej kilkanaście osad otwartych z tego samego czasu i o takim samym zestawie materiałów ruchomych. Pozwala to sądzić, że zidentyfikowano znaczący ośrodek osadniczy, który nazwano „aglomeracją chotyńską”. Jest to najdalej na północny zachód wysunięta enklawa świata scytyjskiego, którego granica musi być teraz przesunięta o co najmniej 250-300 km.

Celem projektu, który ma charakter terenowych, interdyscyplinarnych badań, jest takie zbadanie całego regionu, aby móc dokładniej poznać jego funkcjonowanie we wszystkich aspektach. Mowa tu o chronologii, organizacji, znaczeniu, związkach kulturowych i charakterystyce kultury materialnej i duchowej. Ta ostatnia jest dość istotna, bowiem na grodzisku w Chotyńcu zlokalizowano i zaledwie częściowo zbadano kultowy obiekt w typie tzw. zolnika, charakterystyczny dla grodzisk wschodnioeuropejskich. Miejsce to obfituje w rewelacyjne znaleziska (tu znaleziono wspomnianą amforę), a także daje szansę rzadkich obserwacji zachowań obrzędowych. Plan badawczy projektu obejmuje badania nieinwazyjne (geofizyczne) całego grodziska i wybranych osad otwartych oraz szeroko zakrojone wykopaliska. Przewiduje się dokończenie badań zolnika, wykonanie dodatkowych przekopów przez wał (w miejscu, w którym jest dobrze czytelny oraz tam, gdzie jest już zniszczony, ale o czytelnych jeszcze śladach) i zbadanie wybranych miejsc na majdanie. Pozyskany w trakcie prac materiał zabytkowy będzie poddawany wszechstronnym analizom interdyscyplinarnym (archeozoologia, archeobotanika, archeometria). Wielkie znaczenie będzie miało datowanie radiowęglowe.

Zrealizowany projekt przyniesie tak interesujące źródła i obserwacje kontekstowe, że będzie możliwa odpowiedź na wiele stawianych dziś pytań o genezę, datowanie, organizację i związki aglomeracji chotyńskiej, wyjątkowego mikroregionu położonego na krańcach świata scytyjskiego. Jednocześnie będą musiały ulec przewartościowaniu dotychczasowe poglądy na temat obecności pojedynczych zabytków, tzw. scytyjskich znanych z Polski wschodniej i środkowej. Bardzo intrygująca jest obecnie hipoteza, według której prawdopodobne jest, że badany w trakcie projektu region łączy się z ludem Neurów wymienianym przez Herodota (żyjącego w V wieku p.n.e.) jako posiadającym scytyjskie obyczaje i mieszkającym u źródeł Tyresu (tj. Dniestru).